

SOCJOLOGICZNA ANALIZA SYSTEMU-ŚWIATA (CZ. 1). F. BRAUDEL I I. WALLERSTEIN O GOSPODARCZO-POLITYCZNYCH MECHANIZMACH GLOBALIZACJI

Artur JOPEK¹

Celem artykułu jest przybliżenie rozwijanej od lat 70. XX wieku socjologicznej teorii systemów-światów. Zakorzeniona w marksistowskim paradygmacie konfliktów społecznych na podłożu ekonomicznym, adaptuje na potrzeby interdyscyplinarnej perspektywy badawczej holistyczną historię strukturalną (tzw. gospodarek-światów). Przydatność wypracowanych w jej ramach narzędzi pojęciowych do opisu fenomenu globalizacji uzasadnia potrzebę prezentacji tego, coraz bardziej wpływowego, paradygmatu restaurującego łączność nauk społecznych.

WPROWADZENIE

Globalizacja nie jest czymś nowym w dziejach ludzkości. Jest ubocznym produktem fenomenu rozlania się ścisłych relacji handlowych, które w skali niemal planetarnej stworzyły przewagę pojedynczej gospodarki-świata. Historia opisała już wiele podobnych² ponadpaństwowych obszarów zacieśnionej współpracy (choć o innej skali).

Tym, co odróżnia nowoczesność od wcześniejszych epok jest jej ścisłe powiązanie z kapitalizmem (działalnością nastawioną na akumulację kapitału). Ten symbiotyczny związek wyróżnia naszą epokę i oddziela nas od przodków funkcjonujących w innych ramach społeczno-gospodarczych. Kapitalizm należy jednak wyraźnie odróżnić od wymiany handlowej, a więc rynku. Choć rynek jest konieczny dla zaistnienia akumulacji kapitału, to istniał on od zawsze jako czasoprzestrzeń wymiany dóbr, w tym informacji. Rynkiem takim jest również społeczeństwo na bieżąco reprodukujące nierówności społeczne (a zarazem ideologie objaśniające świat), wyrażane choćby pozycją społeczną danej jednostki.

¹ Dr Artur Jopek, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

² Przy uwzględnieniu skali – zob. np. J. M. Hobson, *The Eastern Origins of Western Civilization*, Cambridge University Press, Cambridge 2004, s. 2–3.

Akcent położony na wymianę jest cechą charakterystyczną strukturalnej szkoły systemowej, której podwaliny położyli Fernand Braudel³ oraz jego intelektualny dłużnik i inspirator, Immanuel M. Wallerstein⁴ w drugiej połowie XX wieku. Na sukces ich dorobku wskazuje przydatność proponowanych przez nich narzędzi analizy: centrum, peryferie, półperyferie, procesy centralne; siatka pojęć coraz powszechniej stosowana w naukach społecznych czy publicystyce. Jej potrzeba wynika z wyzwania, które stawia przed nami XXI wiek – utarte metafory nie ułatwiają zrozumienia bieżącej rzeczywistości.

1. POZYTYWNY PROGRAM SOCJOLOGII

Socjologia według Anthony'ego Giddensa ma do odegrania kluczową rolę w nowoczesnej kulturze intelektualnej⁵. Z tego powodu zajmuje centralną pozycję wśród nauk społecznych, do których obok wspomnianej socjologii (teorii społeczeństwa) zaliczamy w pierwszym rzędzie historię, ekonomię, nauki polityczne, antropologię i etnografię. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że genezą socjologii był przełom rozdzielający społeczeństwo tradycyjne od nowoczesnego. Zmiana ta skłoniła Augusta Comte'a

³ Urodzony w 1902 r., zmarł w 1985 r. Zwany papieżem historyków, jeden z głównych przedstawicieli francuskiej szkoły historycznej *Annales*, środowiska naukowego zgrupowanego wokół idei odrzucenia historiografii politycznej na rzecz tzw. historii totalnej – społecznego wymiaru zmian gospodarczych, wykorzystującej na tym polu metodologię nauk społecznych. Zob. S. Clark, *Historycy Annales [w:] Powrót wielkiej teorii w naukach humanistycznych*, red. Q. Skinner, P. Łozowski [tłum.], Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 215. Po ukończeniu studiów na paryskiej Sorbonie przez wiele lat był nauczycielem liceów w Algierze i Paryżu, prowadząc równocześnie badania polityki śródziemnomorskiej cesarza Filipa II Habsburga (1527–1598). Ostatecznie osią swjej dysertacji uczynił basen Morza Śródziemnego tamtych czasów, co rozpoczęło jego karierę naukową. W jej ramach uprawiał historiozofię pogłębiającą analizę wydarzeń politycznych o te z zakresu społeczno-gospodarczego. Głównymi dziełami, jakie pozostawił, są 3-tomowa *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek* oraz *Historia i trwanie*.

⁴ Urodzony w 1930 r. w Nowym Yorku. W latach 1994–1998 przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego, a w latach 1999–2005 dyrektor Instytutu Centrum Studiów Ekonomicznych, Systemów Historycznych i Cywilizacji im. Fernanda Braudela na Uniwersytecie Binghamton, jednej z 4 publicznych uczelni zrzeszonych w ramach sieci Uniwersytetu stanu Nowy Jork, SUNY. Związany również z Centrum Badań Porównawczych Wydziału Socjologii Yale University. W latach 90. przewodniczył Komisji Gulbenkiana na Rzecz Restrukturyzacji Nauk Społecznych. Twórca socjologicznej szkoły analizy systemów-światów zapożyczonych z idei kręgów cywilizacyjnych F. Braudela, tzw. gospodarek-światów.

⁵ A. Giddens, *Socjologia*, A. Tulżycka [tłum.], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 23.

do sformułowania pozytywnego programu tej naukowej dyscypliny wiedzy⁶. Analizując bogate bazy faktograficzne, przy zastosowaniu metod nauk przyrodniczych, socjolodzy mieli wskazać prorozwojowy kierunek zmian społecznych (a przynajmniej ostrzec przez niekorzystnymi trendami i opracować propozycje środków zaradczych).

Jednostka, wyrwana przez nowoczesność z tradycyjnie przypisanych wzorców powinnego zachowania, targana jest głęboką niepewnością swojego miejsca wśród innych. Co zatem socjologia ma do zaoferowania jednostce uwikłanej⁷ w społeczeństwo? Niepokój wynikający z niepewności skazuje ją – podobnie jak całe społeczeństwa – na konieczność bezustannego rozwoju⁸. Jest to jej obowiązek, powinność wobec samej siebie i innych. Nadaje to sens jej indywidualnej biografii. Niewątpliwie rozwój jest przedmiotem strategii⁹. Jak jednak ją konstruować? Jak identyfikować słabe i mocne strony, szanse i zagrożenia, mierniki sukcesu? Oddajmy głos Charlesowi Millsowi, który w tym kontekście podkreśla potrzebę rozwijania tzw. wyobraźni socjologicznej: „Pierwszym owocem tej wyobraźni [...] jest pogląd, że jednostka może [...] poznać swe własne szanse życiowe tylko poprzez uświadomienie sobie szans wszystkich jednostek znajdujących się w tych samych co ona warunkach”¹⁰. Uruchomienie tego potencjału, oprócz znaczącego wysiłku intelektualnego, wymusza na jednostce prowadzenie nieustannych badań społecznych. Prawidłowość (zgodność z rzeczywistością) ich wyników zależy¹¹ od stosowanych metod wnioskowania. Z pomocą przychodzi tutaj uogólniona teoria społeczeństwa – socjologia dostarczając pewnych teoretycznych ram i narzędzi umożliwiają poddanie procesu badawczego rygorom właściwym dla zakreślonych celów.

⁶ Pomyślanej jako celowe uogólnienie obserwacji form współistnienia jednostek pozwalające na (nomotetyczne) sformułowanie prawideł je organizujących. Zob. P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, J. Stawiński [tłum.], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 68–90.

⁷ E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, A. Szulżycka [tłum.], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 11, 45–45 i 189. Por. E. Hałas, *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 55–68.

⁸ Por. Z. Bauman, *Prawodawcy i tłumacze*, A. Ceynowa, J. Giebułtowski [przeł.], M. Kempy [red. przeł.], Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1998, s. 245–246 oraz I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, M. Bilewicz, A.W. Jelonek, K. Tyszka [przeł.], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 165.

⁹ J. Humphrey, *Forty Years of Development Research: Transformations and Reformations*, „IDS Bulletin” 2007, t. 38, nr 2, s. 18.

¹⁰ Ch.W. Mills, *Obietnica [za:] Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka i M. Kucia, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 12.

¹¹ Zob. P. Bordieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, A. Sawisz [tłum.], Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 210–211.

2. GOSPODARKI-ŚWIATY

Pomimo XIX-wiecznego pęknięcia ciągłości świata społecznego studia nad przeszłością pozwalają wskazać scenariusze możliwej przyszłości. Nauczycielka życia inwentaryzuje to, co posiadamy, by umożliwić osiągnięcie stawianych sobie celów. Nieznajomość historii to metaforyczny brak rozeznania zasobów¹² – własnych i innych, których możemy spotkać na swojej drodze. F. Braudel przekonuje, że jest to zarazem świadoma rezygnacja z możliwości kształtowania swej przyszłości i zdanie się na decyzje innych (postrzegane jako ślepy los). Z tego powodu jego strukturalno-systemowa historiozofia nie poprzestaje na opisie wydarzeń politycznych (w tym militarnych), lecz pogłębia je, sięgając po narzędzia pozwalające na wyrażenie procesu dziejowego w kategoriach współistnienia społeczności, kultur i cywilizacji¹³ – konstruując teorię gospodarki-świata. Stanowi zatem teoretyczne ramy, w które został uchwycony pewien uogólniony schemat rozwoju¹⁴: proces historyczny jest tu ujmowany jako pole ścierania się innowacji instytucjonalnych pozwalających (poprzez optymalizację organizacji) na wypracowanie i utrzymanie przewagi ekonomicznej nimi dysponujących wobec innych, korzystających z takiej przewagi dominujących. Sposoby te zyskały nazwę procesów centralnych, tj. takich form instytucjonalnych, które pozwalają dominującym przechwytywać wartość dodaną wysiłku podporządkowanych. Ci ostatni postrzegają swą sytuację jako obopólnie korzystną i stąd działają w celu utrzymania procesów wymiany z drenującym ich centrum. Uogólniając, wspomniane narzędzie jest zatem skutecznym i niezbyt kosztownym, efektywnym sposobem podtrzymania określonej struktury społeczno-politycznej. Jej warunkiem jest utrzymanie funkcji centralnej.

Gospodarka-świat to wyodrębniona przestrzeń terytorialna (geograficzno-społeczna), samodzielna pod względem gospodarczym i cechująca się pewną systemową jednością dzięki wewnętrznym powiązaniom (wymianie). Wyróżnia się ona następującymi cechami.

1. Gospodarka-świat posiada granice. Poszczególne gospodarki-światy rozdzielają sfery buforowe, których przekraczanie generuje straty w przypadku większości transakcji (co nie wyklucza istotnych zysków w odniesieniu do pojedynczych wymian).

¹² Por. S.E. Page, *Essay: Path Dependence*, „Quarterly Journal of Political Science” 2006, nr 1, s. 87–114.

¹³ Tym samym spaja w jedno społeczne elementy synchroniczne (instytucje i struktury) oraz diachroniczne (tj. wynikające z upływu czasu fizycznego modyfikowanego przez wspomniane instytucje i struktury). Por. W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983, s. 129.

¹⁴ Por. W.L. Goldfrank, *Paradigm Regained? The Rules of Wallerstein's World-System Method*, „Journal of World-System Research”, University of California, Santa Cruz 2000, vol. VI, nr 2, s. 152, 193.

2. Jej przestrzeń podzielona jest na sfery: centralną, półperyferyjną i peryferie. Hierarchia sfer jest pochodną podziału pracy. Sfera centralna koncentruje procesy centralne, sfera półperyferyjna pośredniczy w drenowaniu peryferii¹⁵. Asymetria władzy służy eksternalizacji kosztów własnych.
3. Centrum gospodarki-świata utrzymuje swoją dominację ekonomiczną dzięki przejmowaniu wartości dodanej wysiłku podporządkowanych – korzysta z synergii ustalonego podziału pracy¹⁶.
4. Centrum ześrodkowane jest wokół miasta-metropolii koncentrującego zasoby gospodarcze, w tym informacyjne. Kanałami przepływu dóbr są szlaki komunikacyjne łączące miasta postrzegane hierarchicznie¹⁷ jako ważniejsze w zależności od stopnia współpracy z metropolią. Ośrodki drugorzędne dzielą z metropolią pewną część nadwyżki gospodarki-świata, ośrodki trzeciorzędne są swoistymi interfejsami umożliwiającymi drenaż kulturowy, populacyjny i surowcowy obszarów peryferyjnych. Trybut ten, postrzegany przez trzeciorzędne ośrodki jako korzystny, stabilizuje i petryfikuje przestrzeń gospodarki-świata.
5. Sfera centralna nie jest jednolita, cechuje się rozwarstwieniem i łatwo ulega rozpadowi¹⁸ (wykazuje cechy zintegrowanych bezskalowych sieci

¹⁵ Peryferie wyróżniają szczupłe rynki wewnętrzne, ekstensywna gospodarka zasobów, intensywna eksploatacja siły roboczej oraz monokultury eksportowe. Por. W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1983, s. 187 oraz T. Dos Santos, *The Structure of Dependence*, „American Economic Review” 1970, t. 60, nr 2, s. 231.

¹⁶ Optyka gospodarki-świata pozostaje w opozycji do teorematu D. Ricardo, zgodnie z którym międzynarodowy podział pracy dokonuje się na zasadzie ekonomii kosztów produkcji. Pozostaje z kolei styczna do nominalistycznego teorematu W.I. Thomasa, zgodnie z którym, jeżeli ludzie definiują jakieś sytuacje jako rzeczywiste, stają się one dla nich rzeczywiste poprzez swoje konsekwencje. Pod pewnymi względami jest również zbliżona do twierdzenia obfitości E. Heckschera i B. Ohlina oraz P.A. Samuelsona, wskazującego na zasoby środków produkcji: kapitału i pracy, jako kryterium różnicujące międzynarodowy podział pracy i specjalizujące krajową produkcję jako praco- bądź kapitałochłonną (w warunkach doskonale wolnego rynku wewnętrznego oraz nieprzekraczalnej bariery przenoszenia tych środków pomiędzy krajami, przy założeniu wolnego handlu wytworzonymi produktami). Wspomniane twierdzenie akcentuje, choć pośrednio, wymiar instytucjonalny wyróżnionych czynników *caeteris paribus*.

¹⁷ Zob. F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wiek*, t. 1, *Struktury codzienności*, M. Ochab, P. Graff [przeł.], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992, s. 439–440 i 462–464. Por. R. Szul, *Historyczna zmienność układu centrum – peryferie. Wyłanianie się centrów na peryferiach [w:] Peryferie i pogranicza. O potrzebie różnorodności*, red. B. Jałowiecki, S. Kaparski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 215–216.

¹⁸ Por. W. Rutkowski, *Współczesne państwo dobrobytu. Ekspansja, kryzys, spory*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 40–42 i 335–336.

ważonych¹⁹); ośrodek centralny przesuwają się z jednego miasta do innego w miarę wyczerpywania podstaw jego dominacji²⁰.

6. Peryferia występują nierównomiernie na terytorium gospodarki-świata. Częściej można je zidentyfikować w pobliżu jej granic, ale występują również w jej centrum.
7. Przedmiotem rozwoju nie są poszczególne państwa organizujące części gospodarki-świata, ale ona jako całość przechodzi fazy ekspansji i kurczenia, kryzysu i zmiany²¹.

Z analizy dostępnych danych Braudel i jego następcy wysnuli wniosek, zgodnie z którym na obszarze Eurazji i Afryki funkcjonowało kilka gospodarek-światów²². Abstrahując od przybliżenia tych wyników, należy wskazać, że nowoczesna, europejska gospodarka-świat wykształciła się w okresie IX–XVI wieku readaptując na swoje potrzeby sieć powiązań odziedziczonych po Cesarstwie (zachodnio) rzymskim oraz kulturą jedność średniowiecznej cywilizacji chrześcijaństwa łacińskiego (uznającego autorytet papieża). Jej cechą jest ruchliwość obszaru centralnego, wynikająca z braku organizmów politycznych zdolnych efektywnie kontrolować cały jej obszar oraz początkowa, relatywna słabość (niemożność narzucenia swoich warunków innym gospodarkom-światom z obszaru Eurazji)²³. Epoka wielkich odkryć geogra-

¹⁹ Wyróżnikiem tego typu sieci – pochodna ich modularnego charakteru – jest odporność na przypadkowe zakłócenia oraz podatność na skoordynowane ataki odcinające centrum od pozostałych węzłów sieci. Por. M. Ludwig, P. Abell, *An evolutionary model of social networks*, „The European Physical Journal” B, 58 (2007), s. 97–105. Zob. G. Caldarelli, G. Kaniadakis, A. Scarfone, *Progress in the physics of complex networks*, „The European Physical Journal Special Topics” 212, 1–3 (2012), s. 2. Szerzej: *The Structure and Dynamics of Networks*, M. Newman, A.L. Barabasi, D.J. Watts [eds.], Princeton University Press, Princeton 2006, s. 229–414.

²⁰ Interesujący jest tu przypadek przesunięcia ośrodka centrum europejskiej gospodarki-świata z Londynu do Nowego Jorku na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. Jego symbolicznym utwierdzeniem było powołanie Organizacji Narodów Zjednoczonych z siedzibą w tym mieście.

²¹ Zob. I. Wallerstein, *Unthinking Social Science. The Limits of Nineteenth Century Paradigm*, Temple University Press, Philadelphia 2001, s. 73–79 oraz szerzej, T.R. Shanon, *An Introduction to the World-System Perspective*, Westview Press, Boulder CO 1989.

²² Por. A. Toynbee, *Stadium historii*, skrót dokonany przez D.C. Somervella, J. Marzęcki [tłum.], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.

²³ Według ustaleń R. Van Rossema do centrum globalnej gospodarki-świata (oceniając według wskaźników *roli i powagi* w systemie stosunków międzynarodowych) w latach 90. XX wieku należały m.in.: Stany Zjednoczone Ameryki, Republika Francuska, Republika Federalna Niemiec, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Republika Włosk, Państwo Japonia, Federacja Rosyjska (uniwersalny sukcesor [następca prawny] ZSRR), Królestwo Belgii, Królestwo Niderlandów (Holandia), Kanada, Federacyjna Republika Brazylii, Królestwo Hiszpanii, Chińska Republika Ludowa, Australia, Królestwo Arabii Saudyjskiej. Rzeczpospolita Polska została sklasyfikowana jako półperyferia (podobnie jak Konfederacja Szwajcarska czy Republika Turcji). Tegoż, *World System Paradigm as Theory of Development*.

ficznych dała sygnał do jej ekspandowania na obszar całej kuli ziemskiej. Hiszpańsko-portugalska konkwiata, europejskie otwarcie Rosji, angielska *Pax Britannica* i imperialny wyścig europejskich potęg w Azji i Afryce z wymuszeniem otwarcia Chin oraz modernizacji Japonii to kamienie milowe procesu, w wyniku którego mówimy, że w XIX wieku historia Europy stała się historią świata.

3. SYSTEMY-ŚWIATY

Nowoczesność w nieodwołalny sposób utożsamiała się z kapitalizmem. Tym samym wyrazem przejścia od tradycyjnej organizacji porządku społecznego ku nowoczesności stało się przesunięcie podstawowych narzędzi dominacji z form polityczno-gospodarczych²⁴ ku gospodarczo-politycznym²⁵ – działalność regulacyjna państwa stała się najefektywniejszym sposobem akceleracji akumulacji kapitału²⁶. W tym kontekście państwo jawi się jako zlokalizowana wiązka instytucji wyposażona w tożsamość społeczną. Przez to pozostaje punktem odniesienia dla swych obywateli oraz innych. To dynamiczne, normatywne podejście pozwala zidentyfikować strategię jednostki politycznej, w której / których ześrodkowane jest centrum danej gospodarki-świata. Lokuje się tu państwo (koalicja państw) silne, agresywne i uprzywilejowane przez inne.

Powodem tych jego cech jest konieczność zapewnienia efektywnej transmisji dóbr cenionych w ramach danej gospodarki-świata. Tym samym na pierwszy plan wysuwa się powinność państwa centralnego polegająca na zabezpieczeniu gwarancji praw własności również przez organizmy polityczne funkcjonujące na obszarze danej gospodarki-świata. Własność bowiem nie istnieje bez organizacji państwowej czy quasi-państwowej²⁷. W przypadku

A Cross-National Test, „American Sociological Review” 1996, vol. 61, nr 3, s. 515.

²⁴ Np. wojna, podbój, nakładanie trybutu.

²⁵ Np. wymuszanie jednostronnego otwarcia gospodarek państw podporządkowanych, militarna ochrona szlaków handlowych, utrzymywanie *status quo* bądź wymuszanie reorganizacji instytucjonalnej podporządkowanych w sposób potęgujący możliwości ich drenażu.

²⁶ I. Wallerstein, *Unthinking...*, s. 207–211, 214–216. Por. W. Gamble, *The New Political Economy*, „Political Studies” 1995, t. 43, nr 3, s. 518. W tym kontekście historia Anglii oraz Stanów Zjednoczonych są interesującym studium suwerenności: przejścia z pozycji peryferyjnych do centralnych, oraz Rosji i Chin – w odwrotnym kierunku.

²⁷ Zob. R. Rybkowski, *Komu są potrzebne państwa upadłe?* [w:] *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Mania, R. Kłosowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 14–21. Por. F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wiek*, t. III, *Czas świata*, J i J. Strzeleccy [przeł.], Państwowy Dom Wydawniczy, Warszawa 1992, s. 584–585.

państw centralnych i półperyferyjnych ta funkcja jest źródłem ich siły, natomiast państwa peryferyjne, angażując swe zasoby w tym celu, w pewnym sensie dodatkowo ograniczają własne szanse rozwojowe²⁸.

Sposobem wyjścia z tej patowej sytuacji w dłuższym czasie jest agresja wewnętrzna bądź zewnętrzna. Wewnętrzna oznacza przyłączenie lokalnej elity do eksploatacji miejscowych zasobów przez centrum, zgodna z jego interesami i tym samym uprawomocniona tą relacją²⁹. Zewnętrzna jest strategią obciążenia naprężeniami wewnętrznymi zasobów innej organizacji politycznej – przerzucając koszty rozwoju na inne państwa, przedstawiając ich zasoby na zaspokajanie własnych potrzeb.

Węzłowym problemem podjętych rozważań jest zagadnienie imperium. Staje się nim państwo, które w wyniku działań militarno-politycznych wchłania do swojego terytorium przestrzeń gospodarki-świata w całości (np. Cesarstwo rzymskie) bądź w takim wymiarze, który pozwala mu zdominować podporządkowane organizmy polityczne narzędziami zbliżonymi do administracyjnych (np. Cesarstwo chińskie w początkowym okresie Dynastii Ming, XIV–XV w.). W dłuższym horyzoncie, pomimo korzyści wynikających z uzyskania jednolitej władzy politycznej, deformuje to funkcjonowanie systemu

²⁸ W tym kontekście zob. R. Lesaffer, *Argument from Roman Law in Current International Law: Occupation and Acquisitive Prescription*, „The European Journal of International Law” 2005, vol. 16, nr 1, s. 25–58. Wyłącznie jednym z przykładów tego typu działań jest dyskusja o naturze majątkowych praw autorskich: zob. L. Leasing, *Wolna kultura*, P. Białokozowicz et al. [tłum.], Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005, s. 158–202 [publikacja dostępna pod adresem <http://www.futrega.org/wk>].

²⁹ Przykładem jest I Rzeczpospolita, gdzie – jak pisze F. Braudel – wszystkie struktury uległy przekształceniu pod wpływem europejskiego popytu. Tamże, s. 414. Polska podjęła strategiczną decyzję pozostania peryferium europejskiej gospodarki-świata u progu jej powstania w XVI wieku; kultura szlachecka uczyniła z niej wyróżnik swojej wyjątkowości. Zob. M. Małowist, *Wschód a Zachód Europy XIII–XVI wiek. Konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007. Niedostosowanie do późniejszej zmiany procesów centralnych (rekonfiguracji centrum europejskiej gospodarki-świata wobec nowych sposobów optymalizacji drenażu peryferii) może być postrzegane jako synchroniczna (strukturalna) przyczyna rozkładu i upadku państwa. Ustalony podział pracy (trwale zubażający wschodnie rubieże europejskiej gospodarki-świata) odciążył konieczność lokacji zasobów centrum w niezbyt zyskowe zabezpieczenie surowcowe (żywnościowe). Zob. I. Wallerstein, *The Modern World-System I: Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*, University of California Press, Berkley – Los Angeles 2011 (I wyd. – 1974), s. 94–97, 100–101, 301–307, 310–324. W tym kontekście warto przywołać zasadę wiążącą suwerenność państwowego organizmu politycznego z jego aktywnością w stosunkach międzynarodowych. Zob. H. de Groot (Grocjusz), *O prawie wojny i pokoju trzy księgi, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego*, R. Bierzanek [tłum.], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 49–98.

gospodarczego. Dzieje się tak z powodu blokady innowacji ułatwiających wymianę przez pojedynczy ośrodek centralizujący władzę i jego naturalne ciążenie do administracyjnego przejmowania wartości dodanej. Wobec wewnętrznych naprężeń generowanych przez ośrodki lokalne imperium trwa póki prowadzi kosztowną ekspansję³⁰ – jej zaprzestanie jest zaczątkiem rozkładu.

Koszty utrzymania imperium zdecydowanie przewyższają koszty zajmowania pozycji centrum gospodarki-świata. Dodatkową korzyścią jest rozwój ośrodka zarządzającego wymuszony konkurencją w sferze centralnej oraz między nią a półperyferiami. Innowacyjna adaptacja zasobów centrum do bieżącej sytuacji gospodarki-świata ugruntowuje jego przewagę i stabilizuje ten porządek. Rolą państwa centralnego staje się ochrona procesów optymalizujących jego dostosowanie do wymogów zarządzanej przezeń gospodarki-świata pod rygorem utraty swojej pozycji. Jednak najważniejsze jest, że ich petryfikacja (przynosząca niewątpliwie korzyści aktualnej elicie gospodarczej), jest równoznaczna z rezygnacją z funkcji centrum³¹...

Ciążenie peryferii ku centrum, zakładające naturalność wytworzonej sytuacji podziału pracy, powoduje, że jego upadek w gruncie rzeczy wynika z jego własnych zaniedbań (z wyjątkiem ewidentnych katastrof naturalnych bądź w wyniku konfliktu z inną gospodarką-światem). Ewentualne przesunięcie sfery centrum gospodarki-świata zależne jest nie tylko od innowacyjności jej rdzenia (centrum), ale również warunków brzegowych tej aktywności – z jednej strony przyrodniczych (klimat, geologia, hydrologia), z drugiej zaś aktywności państw współtworzących przestrzeń i sąsiedztwo gospodarki-świata (ich kultury, w tym demografii i zdolności do przyswajania wynalazków technicznych i usprawnień organizacyjnych, a zatem potencjał polityczny określania i realizacji długofalowych strategii)³².

Z tych racji konflikty, w które wchodzi państwo centralne udrażniają kanały przepływu dóbr w gospodarce-świecie poszerzając jej peryferie. Są również

³⁰ W sensie militarnego bądź kulturowego zdominowania nowych terytoriów, czy pogłębienia istniejącej dominacji.

³¹ Im szybciej się zmienia, tym efektywniej utrzymuje swoją pozycję. R.W. Holmes, *Filozof o Alicji w krainie czarów*, M. Iwanicki, M. Osmański [tłum.], „Znak” 2003, nr 6, s. 95–110.

³² Przykładem może być przesunięcie szlaków handlowych trwale zmieniające układ sił w Europie po zamknięciu szlaków jedwabnego i handlu lewantyńskiego. To polityczne zdarzenie przeniosło europejski punkt ciężkości z Włoch do Niderlandów i w efekcie, po upływie kilkuset lat, dało podwaliny przejścia globalnego pierwszeństwa przez imperialną gospodarkę wiktoriańskiej Wielkiej Brytanii. Wyróżnienie kategorii półperyferii dynamizuje intelektualny schemat systemów-światów. Jest ono źródłem mobilności obszarów czy grup peryferyjnych, które – stosując odpowiednie strategie – są w stanie uzyskać status funkcjonalnej części centrum.

mechanizmem innowacyjnego dostosowania, utwierdzenia przewagi sfery centralnej wobec pozostałych państw świata. Warunkiem jest przenoszenie teatru tych działań na terytorium peryferyjne. Konieczność militarnego zaangażowania na obszarze centralnym osłabia jego szanse zachowania dominacji nad peryferiami. Sposobem minimalizacji tego ryzyka jest specjalizacja państw półperyferyjnych w militarnym egzekwowaniu interesów centrum. Jednak, jeśli nie osłabiają one sprzymierzeńca, to rodzą niebezpieczeństwo przejęcia przezeń procesów centralnych pod warunkiem zaproponowania warunków instytucjonalnych efektywniej korespondujących z potrzebami gospodarki-świata.

4. REPRODUKCJA SYSTEM-ŚWIATA

Dokonawszy wstępnego przeglądu cech modelu systemów-światów podejmiemy próbę wstępnego uogólnienia rozważanego pojęcia: *system-świat rozumieć można jako ważone, rozległe i wielosegmentowe, bezskalowe sieci sieci społecznych (metasystem) w ramach których zachodzą (zapewniające jego trwanie) procesy reprodukcji sterowane architekturą metasystemu, ukierunkowane na przenoszenie zasobów uznanych za cenne ku rdzeniowi wspomnianych sieci sieci; właściwość ta generuje problem nieciągłości funkcjonowania, nieustanne fluktuacje opanowywane innowacyjnymi dostosowaniami metasystemu (uwidacznymi się jako jego rekonfigurację, w tym pogłębianie komplikacji składających się na niego sieci oraz proliferacja)*³³.

W tym miejscu podkreślić należy, że opisane mechanizmy byłyby trywialnym sposobem wyrażenia zasad realizmu geopolitycznego, gdyby nie istotny komponent socjologiczny w optyce systemu-świata proponowanej przez I. Wallersteina. Odnosi się on do wspomnianych procesów reprodukcji ładu społecznego – w sensie jednostkowym oraz symbolicznym. Dzieje się to w nowych warunkach pojedynczej gospodarki-świata, która ekspandowała na obszar niemal całej kuli ziemskiej, wykorzystując do spotęgowania sposobów akumulacji kapitału wszelkie możliwości, jakie dodatkowo stworzyły XX-wieczne innowacje techniczne i organizacyjne.

³³ Por. Ch. Chase-Dunn i T.D. Hall, *Comparing World-Systems: Concepts and Working Hypotheses*, „Sociological Forces” 1993, nr 71(4), s. 855. W tym kontekście zob. również M. Castells, *Wiek informacji: ekonomia, społeczeństwo i kultura*, t. 3, *Koniec tysiąclecia*, J. Stawiński, S. Szymański [przeł.], M. Marody [red. nauk.], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 338–340 oraz tegoż, *Wiek informacji: ekonomia, społeczeństwo i kultura*, t. 1, *Spółczeństwo sieci*, M. Marody et al. [przeł.], M. Marody [red. nauk.], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 171–182, 198–203, 393–404; uwaga porządkowa: M. Castells nie należy do szkoły analizy systemów-światów.

Podmiotami teatru gospodarki-świata są nie tyle państwa, co jednostki złączone w koalicje i grupy interesów³⁴. Każda z nich dąży do osiągnięcia własnych celów minimalizując ponoszone koszty – najchętniej przerzucając je na innych. Uprzywilejowani, angażując swą symboliczną przewagę ekonomiczną czy kulturową³⁵ ukierunkowują cyrkulację dóbr w sposób odpowiadający swym potrzebom. Dość często prowadzi to jednak do zastopowania procesów innowacyjnych, z czym wiąże się niebezpieczeństwo utraty osiągniętej pozycji. Pojawia się pokusa przyjęcia starorzymskiej strategii *divide et impera* (dziel i rządź), która jednak z czasem marginalizuje rozgrywających. Dotyczy to zarówno kwestii wewnątrzpaństwowych, jak i polityki wobec innych państw.

Skuteczniejszym mechanizmem utrwalającym zdobycz pozycji społecznej jest oddziaływanie kulturowe elity sfery centralnej wobec peryferyjnych grup interesu obliczone na atrakcyjność jej stylu konsumpcji. Optymalne jest tu narzucenie języka potrzeb zgodnego z własnym interesem. Dążenie do naśladownictwa nobilituje imitatorów piętnując ich zarazem stygmatem barbarzyńcy. Uznanie tego wzorca przez jak najszersze zbiorowości minimalizuje koszty zarządzania gospodarką-światem. Jednak w dłuższym okresie taka organizacja przestrzeni wymusza działania podtrzymujące atrakcyjność wzorca; aby utrzymać dystans centrum musi angażować swoje kluczowe zasoby w automanipulację własną kulturą³⁶. Podkopuje to jego zdolności bieżącego opanowania ryzyk występujących w gospodarce-świecie i wystawia na niebezpieczeństwo utraty przewagi.

Mechanizmy analizy gospodarki-świata sugerują wyróżniający jej centrum dynamizm. Kapitałochłonne testowanie innowacji społeczno-gospodarczych teoretycznie pogłębia przepaść pomiędzy centrum a peryferiami, zarazem jednak obciąża je rentą zapóźnienia na rzecz tych ostatnich oraz systemowym ryzykiem instytucjonalnego załamania. Nieuchronne kryzysy, choć pozytywne

³⁴ Por. W.I. Robinson, *Remapping Development In Light of Globalisation. From a Territorial to a Social Cartography*, „Third World Quarterly” 2002, t. 23, nr 6, s. 1062. Definiowanie interesu ma zawsze wymiar cywilizacyjno-kulturowy. Zob. I. Wallerstein, *Nauki społeczne a poszukiwanie sprawiedliwego społeczeństwa*, M. Ziółkowski [tłum.], „Kultura i społeczeństwo” 1997, rok XLI, nr 2, s. 18 oraz *Human Development Report 2011. Sustainability and Equity: A Better Future for All*, United Nations Development Programme, Palgrave Macmillan, New York 2011, s. 14; A.K. Sen, *Development as Freedom*, Oxford University Press, Oxford 1999, s. 11. Zob. również I. Wallerstein, *Ruchy masowe. Czym jest ruch antysystemowy dzisiaj?*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2004, nr 4 (20), s. 91–105.

³⁵ Ze względu na publiczny charakter instytucji własności oraz rolę państwa w akumulacji kapitału niemożliwe jest oderwanie się grup interesu od państwa. Możliwe jest za to przeniesienie swej lojalności na państwo centralne jako gwaranta pozycji zajmowanej na obszarze peryferyjnym wobec miejscowej ludności.

³⁶ Por. T. Adorno, M. Horkheimer, *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, M. Łukasiewicz [tłum.], Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1994, s. 158–159.

w dłuższej perspektywie, mogą pozbawić centrum przewagi psychologicznej i umożliwić skuteczny bunt barbarzyńców. Optymalną strategią centrum jest zatem unikanie przypisania sobie tej roli przez innych. Jednoznaczne przyjęcie etykiety ukierunkowuje elity polityczne sfery centralnej na prostą retorykę imperialną (zastępującą ryzykowne dla niej innowacje w reprodukcji przewag nad peryferiami). Z drugiej strony prowokuje *ugotowanych barbarzyńców*³⁷ do zawiązania koalicji obliczonych na zawłaszczenie profitów centrum poprzez merkantylne strategie wyłączenia własnych obszarów gospodarczych spod prawideł gospodarki-świata czy agresywne przejęcie procesów centralnych.

Efektywną odpowiedzią centrum – pozwalającą trwać ustalonemu układowi sił – jest psychologiczna przewaga jego zdolności do instytucjonalizacji nowych typów procesów centralnych. I tutaj ujawnia się ta wartość dodana perspektywy systemowej, która postuluje instytucjonalny przewrót produkcji wiedzy. Wezwanie do reintegracji nauk społecznych oraz unieważnienie rozdziału nauk idiograficznych od nomotetycznych³⁸ niepokoi przedstawicieli poszczególnych dyscyplin naukowych z powodu tych samych wątpliwości epistemologicznych, dla których P. Bourdieu zainicjował socjologię socjologii³⁹. Rewolta ta już się jednak dokonuje, o czym świadczy nie tyle multidyscyplinarność coraz większej liczby projektów naukowych, co powrót starego typu człowieka sukcesu. Jest nim wszechstronnie wykształcona, renesansowa osobowość świadomie zmierzająca do osiągnięcia stawianych sobie celów⁴⁰. Dotyczy to również (a może przede wszystkim) społeczności peryferyjnych – konkretnych grup interesu z drugo i trzeciorzędnych ośrodków państw peryferyjnych, które walczą o zachowanie wypracowanej pozycji posługując się w istocie jednym narzędziem: kulturowym potencjałem przyswojenia nowych rozwiązań (innowacji procesów centralnych). Zamiast osłabiać centrum – jeśli chcą przetrwać – trwają w pogotowiu adaptacji do wyzwań stawianych przez gospodarkę sfery centralnej. W tym celu inwestują w swoją infrastrukturę instytucjonalną, bowiem tylko ona umożliwi nadążenie za

³⁷ Tj. zgodnie z terminologią chińską, przedstawicieli peryferyjnych wspólnot lokalnych, którzy przyswoili sobie chińską (centralną) kulturę.

³⁸ I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy...*, s. 299. Zob. *Wyzwania wobec nauk społecznych u progu XXI wieku*, tłum. B. Lessaer, Universitas, Kraków 1999. Postulatem zmiany sposobu produkcji wiedzy naukowej jest po pierwsze, rezygnacja z założenia neutralności badacza względem obiektu badania oraz, po drugie, uwzględnianie czasu i przestrzeni jako zmiennych istotnych dla kształtu wyników każdego badania, szczególnie zaś społecznego.

³⁹ Dostrzegł on niebezpieczeństwo włączania do teoretycznego wnioskowania nauk społecznych nie posiadających uzasadnienia założeń nieuświadomionych albo przyjmowanych jako coś oczywistego.

⁴⁰ Por. P.F. Drucker, *Management – Tasks, Responsibilities, Practices*, Harper and Row, New York 1974, s. 325 oraz tegoż, *Praktyka zarządzania*, Wydawnictwo Czytelnik, Nowoczesność, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków-Warszawa 1988, s. 80.

narzuconym tempem. Eksploatacja kostiumu⁴¹ zależy od determinacji centrum i jego zdolności kamuflażu ewentualnego blefu; alternatywą jest koncentracja władzy z sygnalizowanym osuwaniem się ku imperializmowi. Zwraca tu uwagę umiejętność teoretyków analizy systemowej (począwszy od F. Braudela i I. Wallersteina) zręcznego unikania wskazywania uniwersalnych praw historii⁴². Ich wysiłek koncentruje się na konstrukcji modelowego schematu zakorzonego w historycznym doświadczeniu. Stąd podkreślana przez Wallersteina groźba swoistego wyczerpania formuły systemu.

5. ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Dynamiczny wymiar funkcjonowania gospodarki-świata jest konsekwencją nie tyle faktycznej słabości centrum (które nigdy nie ma wystarczających zasobów aby efektywnie opanować całość swoich peryferii), co immanentnej cechy procesów gospodarczych, tj. czasu. Społeczny wymiar fenomenu, któremu poświęcona zostanie druga część analizy dorobku F. Braudela i I. Wallersteina, determinuje jego rytm. Jest on wyznaczany przez oddziaływanie upływu czasu na społeczne struktury i instytucje⁴³. Fizyczna strona zjawisk społecznych wymusza bowiem ich reprodukcję (konieczność zastąpienia); zjawiska społeczne nie mają cechy trwania. System społeczny (społeczeń-

⁴¹ Ujmowana przez I. Wallersteina jako możliwość bifurkacji systemu, tj. wystąpienia zjawiska skokowej zmiany własności modelu przy drobnej zmianie jego parametrów. Nie oznacza to wróżby końca kapitalizmu – a raczej możliwości przyspieszonego przeobrażenia jego sposobów funkcjonowania w oczywisty sposób wprowadzającej niepewność wśród zajmujących uprzywilejowane pozycje społeczne. Zob. I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy...*, s. 165. System odporny jest na endogenne czynniki rozkładu, zaś zagrożenia ujmowane jako zewnętrzne (choćby klimatyczne) są odsunięte w czasie i mają ewolucyjny charakter autopoietyczno-dyssypatywny (zmierając ku przetworzeniu w samoorganizujące się adaptacyjne zjawiska społeczne), nie zaś skokowy. Por. I. Prigogine, I. Stengers, *Kres pewności. Chaos i nowe prawa natury*, I. Nowoszewska, P. Szwajcer [przekł.], Wydawnictwo W.A.B. i CiS, Warszawa 2000, s. 15, 89, 252–255, 305 i 328. Malthusiańska (T. Malthus, *Prawo ludności*, przeł. K. Stein, De Agostini Polska we współpracy z Altaya Polska, Warszawa 2003) zdawałoby się kwestia bariery proliferacji (rozprzestrzeniania) jest minimalizowana systemowym indukowaniem w rdzeniu metasystemu innowacji kulturowo-organizacyjnych, w tym technicznych. Zob. I. Wallerstein, S. Zukin, *1968 – rewolucja w systemie światowym*, „Krytyka Polityczna” nr 6 (2004), s. 112–125 oraz tegoż, *Unthinking...*, s. 7–22.

⁴² Zob. I. Wallerstein, *The Uncertainties of Knowledge*, Temple University Press, Philadelphia 2004, s. 65, 83–98, 101–108. Por. W.L. Goldfrank, *Paradigm Regained?...*, s. 150–151, 193 oraz I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, K. Gawlicz, M. Starnawski [przekł.], Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 10, 13.

⁴³ W pewnych warunkach mogących być zamiennikami – zob. R. Williams, *The Long Revolution*, Chato and Windus, London 1961, s. 48.

stwo) zużywa zasoby by rekonfigurować własne podsystemy. Kierunki tej reprodukcji wyznaczają wspomniane struktury i instytucje. Ich funkcjonowanie w czasie przyjmuje postać obserwowalnych cykli. Powodzenie sygnalizowanych procesów pozwala na zachowanie dynamicznej ciągłości ustalonych powiązań w gospodarce-świecie, zaś ich zachwianie niesie trudne do oszacowania reperkusje.

SOCIOLOGICAL ANALYSIS OF WORLD-SYSTEM. PART 1.
F. BRAUDEL AND I. WALLERSTEIN ON ECONOMIC AND POLITICAL
MECHANISMS OF GLOBALIZATION

Summary

World-system model developed by Fernand Barudel and Immanuel Wallerstein is an eminent conceptual scheme, and, in some sense, a social science paradigm focusing on: core processes, peripheric dependence within economy-world and structural means of the capitalist economy growth. The first part covers introductory studies of the intersocietal linkages between core and peripheric groups in line with sociological theory of conflict and institutionalization of *knowledge-production*. Epistemological issues and diachronic elements of the concept would be examined in the second part of the article.

ZESZYTY NAUKOWE
WYŻSZEJ SZKOŁY INFORMATYKI, ZARZĄDZANIA I ADMINISTRACJI
VOLUMINA SCIENTIALIA SCHOLAE SUPERIORIS DE DISCIPLINA
INFORMATICA IN REBUS GUBERNANDIS AC ADMINISTRANDIS

ZESZYTY NAUKOWE

Zeszyt 4 (21) 2012

Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji
ul. Meksykańska 6, 03-948 Warszawa
tel. 22 672-59-66
e-mail: dobraczelnia@dobraczelnia.pl; www.dobraczelnia.pl

REDAKTOR NACZELNY ZESZYTÓW NAUKOWYCH:

prof. zw. dr hab. Kazimierz Rajchel

**SKŁAD RADY NAUKOWEJ ZESZYTÓW NAUKOWYCH
WYŻSZEJ SZKOŁY INFORMATYKI, ZARZĄDZANIA I ADMINISTRACJI
w Warszawie:**

prof. zw. dr hab. Kazimierz Rajchel (przewodniczący),
prof. zw. dr hab. Jerzy Kisielnicki, prof. zw. dr hab. Elżbieta Ura,
prof. zw. dr hab. Jan Szreniawski, prof. zw. dr hab. Stanisław Pawlak,
prof. zw. dr hab. inż. Andrzej Filipkowski, prof. h.c. JUDr. Mária Bujňáková,
prof. PhDr. František Mihina, prof. dr hab. Jewgieni Babosov, dr Pedro Ortega-Campos,
prof. Ph.D. David Pellauer, dr hab. Anatolij Tkach

REDAKTOR SERII:

prof. zw. dr hab. Kazimierz Rajchel

REDAKTOR NAUKOWY:

prof. zw. dr hab. Kazimierz Rajchel

REDAKTOR JĘZYKOWY:

mgr Piotr Cyrek

SKŁAD KOMPUTEROWY:

mgr Karina Kosiewicz

TŁUMACZENIE NA JĘZYK ANGIELSKI:

mgr Anna Kępa

OPRACOWANIE GRAFICZNE I ŁAMANIE:

Wojciech Pączek

NR 4 (21) 2012

ISSN 1641-9707

WERSJA PAPIEROWA ZESZYTÓW NAUKOWYCH JEST WERSJĄ PIERWOTNĄ

© Copyright by WSIZiA w Warszawie

WYDAWCA:

Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji
ul. Meksykańska 6
03-948 Warszawa
tel. (22) 672 59 66

DRUK I OPRAWA:

Fabryka Druku Sp. z o.o.
ul. Staniewicka 18
03-310 Warszawa

Recenzenci Zeszytów Naukowych w 2012 roku

prof. nadzw. dr hab. Grzegorz Janusz
dr Marcin Jurgilewicz
dr hab. Arkadiusz Letkiewicz
prof. nadzw. dr Stanisław Lipski
prof. dr hab. Stefan Niesiołowski
prof. dr hab. inż. Zdzisław Nowakowski
prof. nadzw. dr hab. Grzegorz Ostasz
prof. zw. dr hab. Stanisław Pawlak
dr Małgorzata Polinceusz
dr Marta Pomykała
prof. zw. dr hab. Kazimierz Rajchel
prof. zw. dr hab. Elżbieta Ura
prof. zw. dr hab. Eugeniusz Zabłocki
dr Jan Znajdek
prof. zw. dr hab. Marek Żmigrodzki

